



Zamek w Kórniku, rezydencja
Górków i Działyńskich.
Obecnie siedziba muzeum
i Biblioteki Kórnickiej PAN

Przebywanie na łonie natury to samo zdrowie, oglądanie miejsc zamieszkiwanych przez znamienitych przodków ma właściwości poznawcze, jednakże spacer wśród intensywnej zieloności pnączy wraz z bogactwem roślin drzewiastych oraz gromadnie kwitnących azalii i rododendronów



Przewodnik przybliżył nam wyjątkowe
okazy arboretum np. cypryśnika
błotnego, gruszę wierzbolistną

porażających orgią
kolorów w arboretum,
następnie spotkanie
z patriotyczną atmosferą zamku



Ławeczka
z Wisławą Szymborską

kórnickiego dające wręcz wrażenie przebywania z rodem Działyńskich oraz możliwość duchowych ploteczek z noblistką Wisławą Szymborską i jej kotem to miód na serca członków i sympatyków Koła Zakładowego PTTK przy Hucie Aluminium Konin.



Gilda (Małgorzata Olejniczak-Worobiej)
zasłużenie z mnóstwem kwiatów

Taką możliwość obcowania z tymi pięknymi miejscami zorganizowała nam kol. Wanda Skarbińska-Zdrok. Wisienką na turystycznym torcie okazał się Teatr Wielki w Poznaniu i nasze spotkanie z operą „Rigoletto” Giuseppe Verdiego. Sam twórca uważał to dzieło za najlepsze ze swojego dorobku, bo optymalnie łączące dramaturgię muzyki z tragizmem losu ludzkiego. Muzyka, muzyka i jeszcze raz wszechogarniająca muzyka oraz przejmujące głosy znanego w świecie Andrzeja

Dobbera i jego partnerów – Małgorzaty Olejniczak-Worobiej i Piotra Friebeego – a także słynny chór Teatru Wielkiego w swym niepowtarzalnym brzmieniu to po prostu majstersztyk. Taki dzień to dar od Boga